

Groźba sankcji w związku z przełowieniem makreli

29 sierpnia 2019

Chris Davies, brytyjski poseł do PE z ramienia partii Liberalnych Demokratów i przewodniczący Komisji Rybołówstwa Parlamentu Europejskiego (PECH), twierdzi, że Islandia i Grenlandia mogą zostać objęte sankcjami, jeżeli znacząco nie ograniczą swoich kwot połowowych makreli. Islandzki minister rybołówstwa stanowczo protestuje.

<https://www.youtube.com/watch?v=V2GHP3RWer4>

Na początku września odbędzie się posiedzenie PECH mające na celu omówienie nadmiernej eksploatacji populacji makreli, a na spotkanie zostaną zaproszeni przedstawiciele Islandii.

Obecnie połowy makreli są prawie dwukrotnie większe niż zrównoważony poziom określony przez naukowców. Sytuację pogarsza zwiększenie przez Islandię własnej kwoty połowowej z 108 000 ton do 140 000 ton oraz Grenlandię o 18 procent w stosunku do poziomu około 70 000 ton.

Problem się pojawił, ponieważ makrele przemieszczają się dalej na północ ze względu na zmiany klimatyczne. Islandia i Grenlandia niedawno rozpoczęły połowy tego gatunku na dużą skalę.

Unia Europejska, Norwegia i Wyspy Owcze ustaliły jedną kwotę połowową i podzieliły ją między siebie. Przedstawiciele Islandii i Grenlandii twierdzą, że przez ostatnie pięć lat skutecznie blokowano możliwość, aby ich kraje ją współdzieliły. Dlatego też jednostronnie określiły swoje własne kwoty.

Minister rybołówstwa, Kristján Þór Júlíusson, powiedział, że zaprosił Chrisa Daviesa, aby ten odwiedził Islandię i

zrozumiał argumenty dotyczące islandzkiej strony sporu. Twierdzi, że groźby nałożenia sankcji są anachroniczne i kompletnie niepotrzebne. Mówi również, że negocjacje i współpraca to jedyna droga naprzód. Minister zaznaczył, że nie otrzymał jeszcze odpowiedzi, dodając, że Islandia ma większe doświadczenie w zakresie zrównoważonego rybołówstwa niż UE.

Autorstwo: Krzysztof Grabowski (Grupa GMT)

Źródło: IcelandNews.com